

PROTOKÓŁ
WSPÓLNEGO POSIEDZENIA KOMISJI RADY GMINY W ŁOPUSZNI
odbytego w dniu 15 kwietnia 2016 roku

Lista obecności na posiedzeniu w załączniku do niniejszego protokołu.

Otwarcia wspólnego posiedzenia Komisji dokonał Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Rady Gminy w Łopusznie Pan Andrzej Cieśllicki, który powitał zebranych i poprosił radnych o przyjęcie wspólnego porządku dziennego posiedzenia.

Ad. 2. Radni jednogłośnie przyjęli zaproponowany porządek dzienny posiedzenia do realizacji:

1. Otwarcie posiedzenia.
2. Przyjęcie porządku dziennego posiedzenia.
3. Przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia Komisji.
4. Omówienie materiałów na najbliższą Sesję Rady Gminy w Łopusznie.
5. Sprawy różne.
6. Zakończenie posiedzenia.

Ad. 3. Radni jednogłośnie przyjęli protokół z poprzedniego posiedzenia Komisji.

Ad. 4. Kierownik Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Łopusznie Pan Mariusz Łuszczynski omówił uchwałę w sprawie Statutu Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Łopusznie. Przypomniął, iż poprzedni Statut Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Łopusznie został przyjęty uchwałą Rady Gminy w Łopusznie z dnia 1 grudnia 2009 roku w sprawie Statutu Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Łopusznie. Po jego uchwaleniu w 2012 został wprowadzony szereg zmian, podyktowany zmianami aktów prawnych i dostosowaniu do ówczesnych zadań realizowanych przez Ośrodek. Na dzień dzisiejszy w związku z wejściem w życie ustawy o pomocy państwa w wychowywaniu dzieci, zachodzi konieczność wprowadzenia kolejnych zmian i dostosowania statutu do obowiązujących aktualnie przepisów prawa. Aby statut Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Łopusznie mógł być dokumentem czytelnym i dostosowanym do aktualnych zadań realizowanych przez GOPS, zaproponowana została uchwała polegająca na przyjęciu nowego tekstu statutu, w którym zawarte zostały wcześniej dokonywane zmiany, ale również dostosowano go do aktualnego stanu prawnego i rzeczywistego oraz zrezygnowano z tych zapisów, które utraciły ważność. Ponadto od pierwszego kwietnia 2016 roku zmieniła się siedziba GOPS

w Łopusznie i zachodzi konieczność aktualizacji statutu w tym zakresie. Prosił o podjęcie uchwały w takiej formie jak została przygotowana.

Projekt uchwały w sprawie uchwalenia Programu Ochrony Środowiska dla Gminy Łopuszno na lata 2015- 2022 z perspektywą do roku 2025 przedstawił Pan Wiesław Gałka. Zaznaczył, że jest to jeden z wielu dokumentów o niezwykle ważnej wadze zwłaszcza przy inwestycjach, które gmina chce realizować (oczyszczalnie przydomowe, kanalizacja oczyszczalnia zbiorcza). Gdyby nie było to przygotowane trudno byłoby wnioskować o dofinansowanie planowanych inwestycji. Pan Wiesław Gałka wspomniał, iż program ochrony środowiska odnosi się również do kwestii budowy zbiornika wodnego w Fanisławicach, popierając jego budowę. Nadmienił, iż program jest pozytywnie zaopiniowany przez Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska, Sanepid, Starostę Kieleckiego. Ponieważ radni nie wnosili pytań do projektu uchwały Pan Wiesław Gałka przeszedł do omawiania projektu uchwały w sprawie wskazania miejsca lokalizacji przystanków komunikacyjnych w miejscowości Przegrody w ciągu drogi powiatowej Nr 0408T. Poinformował, iż na wniosek mieszkańców przygotowano wstępne lokalizacje przystanków w miejscowości Przegrody. Otwiera to procedurę ustanowienia przystanków w miejscach wskazanych przez mieszkańców.

Skarbnik Gminy Łopuszno Pani Teresa Poświat omówiła uchwały w sprawie zmiany wieloletniej prognozy finansowej Gminy Łopuszno na lata 2016-2022, oraz w sprawie dokonania zmian w budżecie gminy w 2016 roku. Szczegółowo omówiła wszystkie wprowadzane zmiany.

Pan Wiesław Gałka poinformował, iż do urzędu gminy wpłynął wniosek mieszkańców o nadanie nazwy ulicy w miejscowości Łopuszno. Wniosek dotyczy przedłużenia ulicy Zalewskiego.

Radny Sławomir Kramarczuk zaproponował, aby kwestia nazwy ulicy została odsunięta do kolejnej sesji.

Pani Wójt apelowała do radnych, aby na najbliższej sesji zająć się tą kwestią, aby mieszkańcy nie musieli długo czekać na decyzje gdyż chcą się tam zameldować. Po krótkiej dyskusji zdecydowano o wprowadzeniu do planu sesji punktu podjęcie uchwały w sprawie nadania nazwy ulicy w miejscowości Łopuszno.

Pani Franciszka Piotrowska pytała odnośnie kwestii budowy przydomowych oczyszczalni ścieków, w jakiej wysokości będzie dofinansowanie. Dodała, iż słyszała, iż mieszkańcy mają wpłacać 600 zł zaliczki na inwestycje, zapoznała się z umową jaką mają

podpisywać, ale w informacji, którą przedstawiała Pani skarbnik nie słyszała aby było to wprowadzone do budżetu. Przy umowach są darowizny.

Pan Gałka odpowiedział, iż chcą realizować program przydomowych oczyszczalni ścieków opracowany 5 lat temu. W ramach tego programu wybudowano już 19 przydomowych oczyszczalni ścieków. Program ten został wprowadzony do programu wojewódzkiego. Następnie p. Gałka przypomniał miejscowości objęte planem budowy przydomowych oczyszczalni. W ramach rozpoznawania, chętnych okazało się na etapie bez kosztowym było 185, na dzień dzisiejszy umowy, które zobowiązują do partycypacji w kosztach złożyło 101 osób. Przeprowadzone badania odpowiedzą na pytanie czy przy konkretnej nieruchomości można zbudować oczyszczalnię i w jakiej technologii. Jak okaże się, że nie będzie można wykonać inwestycji to kwota, jaką wpłacą wcześniej mieszkańcy będzie w całości zwrócona. Jeżeli okaże się, że można budować oczyszczalnię i dysponent nieruchomości wyrazi zgodę na inwestycje to biuro projektowe wyłonione w przetargu przystąpi do opracowania projektu oczyszczalni. Następnie Pan Wiesław Gałka przypomniał iż wnioski o dofinansowanie przez ŚBRR będą przyjmowane w sierpniu. Do naboru gmina musi posiadać dokumentację stąd pomysł, aby mieszkańcy już wpłacali i podpisywali umowy. Pan Wiesław Gałka nadmienił, iż umowy są sporządzone, że mówi o darowiznie, bo nikt nie jest przymuszany do przystąpienia do projektu. Gmina też nie ma obowiązku tego realizować. Urząd gminy chce pomóc mieszkańcom, żeby skutecznie pozyskać środki finansowe z projektów. Obecnie nie ma jeszcze naboru i nie jest to wprowadzane do budżetu, bo nie ma teraz takiego obowiązku. Nie dopuszczają do sytuacji, jaka wystąpiła przy budowie wodociągu, gdzie do tej pory nie dokonano wszystkich wpłat. Podany został termin wpłat do 30 czerwca, ale w związku z przełożeniem naboru na wnioski termin wpłat zostaje wydłużony. Jeżeli okaże się po przetargu, że inwestycja będzie tańsza niż jest to przewidywane to wkład własny mieszkańców będzie niższy. Zapewnił, iż umowa jest prawidłowo sporządzona, jest na to opinia prawna mecenas Ewy Kokowskiej.

Pan Wiesław Gałka zaznaczył, że było u niego kilku mieszkańców gdyż słyszało, że jak jest darowizna to nie można jej zwrócić. Pan Wiesław zapewnił, iż nie jest to prawda. Jeżeli mieszkaniec wpłaci, a okaże się, że nie może być u niego oczyszczalni to cała kwota będzie zwrócona. Zaznaczył, iż kwota ta jest traktowana, jako wkład własny mieszkańca, przypomniał, iż instalacja po kilku latach stanie się własnością mieszkańców. Następnie nadmienił, iż mieszkańcy pytają czy możliwe są nadal szamba. Tak można mieć szambo, ale musi być szczelne z atestem, obowiązek wywozu ścieków do oczyszczalni ścieków. Ale jest

to najdroższe rozwiązanie. Jest świecie przekonany, że po realizacji tego programu kolejne miejscowości będą chciały przystąpić do programu.

Pani Franciszka Piotrowska pytała, czemu oczyszczalnie mają kosztować 14 tysięcy zł? Według niej jest to za drogo.

Pan Wiesław Gałka odpowiedział, iż 3 lata temu oczyszczalnie kosztowały 13 tysięcy. Obecnie koszt nie jest znany, ale zmieniły się technologie, urządzenia są dużo lepsze i koszt też pewnie wzrośnie. Jeżeli koszt oczyszczalni będzie niższy to i wkład własny mieszkańca będzie niższy. Koszty są tak podawane, aby nie zaskoczyć później mieszkańców podwyżką. Jednostkowy koszt budowy oczyszczalni nie powinien być wyższy niż 14 tys. zł.

Pani Franciszka Piotrowska wyraziła opinie, iż gmina generuje koszty na mieszkańców wymagając wykonania badań glebowych. Wyraziła opinie, iż potrzebne informacje można wyczytać z mapek sytuacyjno-wysokościowych. Zaznaczyła, iż inwestycja nie wymaga pozwolenia na budowę tylko zgłoszenia. Pytała czy nie łatwiej było by, aby jakąś pulę pieniędzy uchwałą przekazać na mieszkańca gminy? Mieszkaniec przyniósłby rachunek i zdecydował czy chce oczyszczalnie za 15 czy za 14 tysięcy a gmina obligatoryjnie by wypłacała kwoty. Gmina miałaby problem z głowy a zrobiłaby kawał dobrej roboty.

Pan Gałka odpowiedział, iż mapka wysokościowo-sytuacyjna nie jest to źródło wszelkich informacji. Nie mówi np. jaki jest rodzaj gleby i poziom wód gruntowych a to jest podstawa. Bez badań glebowych nigdzie nie buduje się przydomowych oczyszczalni. Zaznaczył, że są trzy warianty rozwiązywania problemu jakie mogła gmina wybrać. Pierwszy gdzie oczyszczalnie przydomową buduje właściciel nieruchomości, a po stronie gminy istnieje tylko obowiązek wyegzekwowania obowiązków właściciela zgodnie z ustawą o ochronie środowiska. Drugi gdzie udzielana jest dotacja z budżetu gminy, a mieszkaniec zajmuje się wszystkim. Natomiast gmina wybrała wariant trzeci, idziemy dalej, maksymalnie pomagamy mieszkańcom, przeprowadzając całą procedurę. Tym bardziej, że dotacja z PROW nie jest możliwa do pozyskania przez pojedynczych mieszkańców. Gmina musi być inwestorem. Gmina weszła w wariant 3 najlepszy dla mieszkańców. Poprzednicy podobnie myśleli. Pan Wiesław Gałka rozdał radnym opinie prawną .

Pani Franciszka Piotrowska pytała czy jak mieszkaniec prywatnie zrobi instalację przedstawi rachunek i wystąpi do gminy o zwrot to czy gmina dofinansuje oczyszczalnie? Zaznaczyła, że to gmina ma obowiązek obligatoryjny, jest to zadanie własne samorządu i gmina może dofinansować zgodnie z ustawą i finansach publicznych.

Radny Kazimierz Bernat poprosił, aby Pan Gałka zasygnalizował, iż Rudy Zajączkowskiej nie dotyczą te oczyszczalnie, miejscowość jest w planie aglomeracji do oczyszczalni zbiorczej.

Pani Franciszka Piotrowska przypomniała, iż pan Gałka mówił, że jak się sprawdzi program z przydomowymi oczyszczalniami to będą robione w pozostałych miejscowościach.

Pan Kazimierz Bernat zauważył, że w Rudzie Zajączkowskiej jest wysoki poziom wód gruntowych i instalowanie systemów przydomowych oczyszczalni ścieków jest wątpliwe.

Pani Franciszka spytała czy jak robi oczyszczalnie i zwróci się o zwrot funduszy czy gmina wypłaci środki?

Pan Wiesław Gałka odpowiedział, że nie zwróci. Mieszkaniec musiałby mieć wcześniej zapewnienie przez stosowną umowę, że gmina dofinansuje budowę takiej oczyszczalni. Zaznaczył, że dlatego przedstawiał te trzy warianty. Zasady dofinansowania z PROW wykluczają możliwość indywidualnego budowania i pozyskania środków z budżetu i z PROW-u. Potwierdził, iż miejscowość Ruda Zajączkowska jest włączona do aglomeracji razem z miejscowościami Gnieździska, Fanisławice, część Fanisławiczek. Pan Wiesław Gałka zaznaczył, iż jest to ogromny wysiłek budowy 100 oczyszczalni. Będzie wiele kłopotów i trosk z tym związanych. Apelował o pomoc w realizacji zadania oraz o niestwarzanie niepotrzebnych złych emocji wokół inwestycji.

Pani Franciszka Piotrowska nadmieniła, że gmina będzie płaciła kary, bo nie wyrobi się z budową oczyszczalni.

Pan Wiesław Gałka wyjaśnił, iż to mieszkańcy będą płacili kary. Gmina będzie miała obowiązek wyegzekwować od mieszkańców dowód usuwania ścieków. Gmina będzie musiała karać mieszkańców. Zapewnił, że gmina po to wchodzi w projekty, aby pomóc mieszkańcom, bo nie każdy sobie z tym sam poradzi.

Głos zabrała Pani Wójt odnosząc się do omawianej kwestii przypomniała, iż zastali gminę 7 % skanalizowaną i radni o tym wiedzą. Prosiła przede wszystkim o zrozumienie radnych bo czasem jej się wydaje, że mieszkańcy rozumieją potrzeby bardziej niż radni. My wychodzimy z inicjatywą z propozycją dla mieszkańca, dokładamy wkład, staramy się o dofinansowanie unijne, mieszkaniec dostanie nowoczesną oczyszczalnię. Pytała czy to jest mało? Po stronie mieszkańców zostanie od 2 do 3 tys. zł. Mieszkańcy dostaną nowe, spełniające wszelkie wymagania instalacje do oczyszczania ścieków. Gmina nie szkodzi społeczeństwu, wychodzi naprzeciw, szuka rozwiązań. Mówicie zrobimy dotacje celową na zadanie wykonane przez mieszkańca, co uważacie, że ta dotacja będzie większa? Uważacie, że stać gminę na dotacje ponad 3 tysiące dla każdego mieszkańca, gdzie mieszkaniec sam musi

wszystko wykonać? Kto opracuje technologie, jakie ustalimy warunki? Myślicie, że mieszkańcy zamontują oczyszczalnie spełniające najwyższe standardy czy tanie i oczyszczające ścieki w 60 %. Apelowała bądmý mądrzy. Naprawdę jest to dobry program, służący mieszkańcom. Nie szukajcie wątpliwości, mieszkańcy są zadowoleni. Nadmienila, iż np. radny Jerzy Adamiec zgłaszał jej, że znalazł w budżecie 50 tys. zł na realizację inwestycji dotyczącej oświetlenia. Pani Wójt sprawdziła i okazało się, że nie da się poczynić takiej oszczędności, gdyż w paragrafie, o którym mówił radny księgowane jest więcej niż było w poprzednim roku i cała suma jest szczegółowo zaplanowana.

Jerzy Adamiec wyjaśnił, jakie miał wątpliwości, co do kwot zapisanych w budżecie. Wyjaśnił, iż swoją propozycję sugerował po analizie budżetu na 2016 r. oraz wykonania budżetu roku 2015. Radny zauważył, że na remonty zaplanowane jest 200 tys. zł.

Pani Teresa Poświat poinformowała, że od wielu lat planowana jest wymiana okien w Urzędzie Gminy. Okna są stare, nieszczelne i zdarzają się pęknięte szyby. Jak pieniędzy braknie na ważniejsze zadania to pieniądze z remontów zostaną przeniesione.

Pan Jerzy Adamiec zapewnił, iż on nie miesza w budżecie, mam prawo pytać. Gdyby były wcześniej materiały na komisjach to już wcześniej by się dowiedział.

Pani Wójt prosiła, aby pytać na komisjach i sesjach i wszystko wyjaśniać na bieżąco, tak aby nie wprowadzać sytuacji konfliktowych. My chcemy dobrze.

Pan Sławomir Staszczuk zapewnił, iż radni też chcą dobrze, chodzi o dobro mieszkańców i gminy. Nadmienił, iż w między czasie kontaktował się z innymi gminami. Najbardziej boimy się, że mieszkańcy nie będą chcieli partycypować i wystawią urząd do wiatru. Zdaniem radnego każdy powinien swój wkład własny wnieść do inwestycji i jest to nie w porządku, że niektórzy się od tego uchylają. Zdaniem radnego powodem problemów jest to, że gmina posługuje się tą nieszczęsną darowizną. Gmina, która zrobiła to w podobny sposób ma podobny problem i trochę za późno przysłała po rozum do głowy. Stwierdzono, że powinno to wyglądać tak, ta uchwała, którą mamy można ją potraktować jako intencyjną, i podaje 3 warianty. Przyjmujemy wariant konkretny, aby skorzystać z funduszu z PROW. Tylko kolejność jest nie taka jak należy. Jako gmina najpierw wykonujemy z własnych funduszy a później jest zwrot. Proponował, aby poczekać do sierpnia zobaczyć, na jakich warunkach będzie nabór prowadzony. Umowę podpisuje się po przetargu wpisując kwotę procentową. Wówczas każdy dokładnie wie, jaki wkład własny ma wpłacić. Byłoby to „współfinansowanie umożliwiające przejęcie na własność”. Wówczas były by różnice, każdy zapłaciłby tyle ile jego urządzenie będzie kosztowało a nie jak jest teraz planowane, wszyscy po równo. Gdyby mieszkaniec podpisał taką umowę a nie wpłaci należnej kwoty to gmina

będzie mogła dochodzić należności przed sądem. Oraz gmina po okresie 5 lat może wymontować oczyszczalnię i zamontować ją gdzie indziej. To są doświadczenia innych gmin.

Pan Wiesław Gałka przypomniał, iż jeżeli nabór ogłoszą w sierpniu to będzie trwał 2 lub 3 tygodnie nie zdążymy przygotować wniosku i dokumentacji. Nie da się tak szybko zaprojektować 100 oczyszczalni, a wniosku nie złożymy skutecznie bez projektów. To co mówił radny było by idealne gdyby nabór trwał pół roku wówczas byśmy zdążyli. Pan Gałka zapewnił, że ma duże doświadczenie w przeprowadzaniu podobnych inwestycji i wie co mówi. Zaznaczył, iż gmina musi mieć dokumenty świadczące, że mieszkańcy będą partycypować w kosztach inwestycji inaczej w razie kontroli zostanie postawiony zarzut naruszenia dyscypliny finansów. Zapewnił, iż mieszkańcy, którzy przychodzą do niego z wątpliwościami, bo słyszeli różne plotki na ten temat, po wysłuchaniu wyjaśnień, chętnie podpisują umowy, bo chcą mieć oczyszczalnię. Wyrażają zadowolenie, że gmina przeprowadzi inwestycje. Na podstawie tych podpisanych umów ogłoszony będzie przetarg na projektanta. Pan Wiesław Gałka stwierdził, że w kwestii czy każdy mieszkaniec będzie wpłacał jednakową kwotę czy będzie to proporcjonalnie do kosztów zdecyduje o tym rada gminy. Oba rozwiązania mają swoich zwolenników i przeciwników.

Pan Sławomir Staszczuk zapewnił, iż chodzi mu o rozwiązanie zgodne z prawem. Podaje przykłady gmin, które podobne inwestycje przeprowadziły. Następnie stwierdził, że skoro pan Gałka mówił, że ludzie chcą płacić to nie powinno być problemu. Ponadto osoby zdające sobie sprawę, że dostaje kosztowną inwestycję a ponosi wkład własny w granicach 20 % powinien chętnie do projektu przystąpić i kwotę wpłacić. Chodzi o to aby było to czyste i przejrzyste. Co będzie jak ktoś złoży deklarację a nie wpłaci kwoty? Czy projektant do niego nie przyjdzie?

Pan Wiesław Gałka odpowiedział, iż deklaracja nie jest podstawą do współpracy.

Radny Staszczuk pytał czy darowiznę można wymusić umową?

Pan Wiesław Gałka odpowiedział, iż tak sformułowaną można. Umowa jest zobowiązaniem mieszkańca do przystąpienia do programu. Kwestia jak jest sporządzona umowa. Jeżeli gminy miały z tym problem to tylko, dlatego że miały inne zapisy w umowie. W takiej formie jak proponują niczym nie ryzykuje ani właściciel ani gmina.

Jerzy Adamiec stwierdził, iż łatwiej byłoby radnym dyskutować gdyby mieli przed sobą nie tylko opinie prawną, ale także umowę i ją przeczytali.

Pani Wójt zaleciła, aby przekazać radnym wzór umowy. Wyjaśniła, iż przekazana radnym opinia prawna została przygotowana z powodu dyskusji, która wyłoniła się na spotkaniu w Lasocinie.

Głos zabrał Radny Kazimierz Bernat przypominając, iż dyskusje rozpoczęto od Rudy Zajączkowskiej. Nadmienił, iż rozmawiał z projektantem na temat instalacji i wie, że w Rudzie to odpada.

Pani Franciszka Piotrowska wróciła do kwestii płacenia kar. Wyraziła opinie, iż to gmina będzie płacić kary, a pan Gałka dezinformuje wszystkich. To gmina będzie inwestorem. Pytała co zrobicie jak wejdziecie komuś na grunt i wyjdą z siekierą? Ludzie są różni, nie pozwolą sobie kopać.

Pan Wiesław odpowiedział, iż to co mówi Pani Piotrowska to jest mieszaniną ludziom w głowie. Właśnie po to jest ta procedura. Jak ktoś zainwestuje te 3000 tys. zł to będzie chciał, aby u niego powstała oczyszczalnia.

Pan Staszczuk zaznaczył, iż darowizna jest pieniądzem nie znaczącym tylko dopisanym do dochodu gminy.

Pan Gałka stwierdził, że w tym przypadku są znaczone, bo na każdej wpłacie jest napisane „na przydomową oczyszczalnię przy mojej posesji działka nr.”

Radny Staszczuk stwierdził, że umowa jest zawierana między gminą a beneficjentem, a i tak wkład własny ma zabezpieczyć gmina. Te pieniądze nie będą pokazane szczegółowo w naszym budżecie tylko będą ogólnie darowizną. I tak to robi gmina i później się rozlicza a w tym przypadku gmina chce wcześniej pieniądze ściągnąć od mieszkańców.

Pan Gałka zapewnił, iż musieli podać termin czerwiec, bo nabór miał być w maju. Teraz wiadomo, że termin można przesunąć. Prosił, aby radni też mówili mieszkańcom, że termin 30 czerwca nie jest ostateczny. Dalej są zbierane deklaracje z tych miejscowości, które są w programie. Zapisy umowy nie wprowadzą w kłopot ani gminy ani mieszkańców.

Kazimierz Bernat stwierdził, iż jego zdaniem jest to korzystne dla mieszkańców, bo dla niektórych kwota 3 tys. zł jest to dużo pieniędzy, mając wcześniej wiadomość o kosztach mogą już odkładać na ten cel.

Radny Jerzy Adamiec zgłosił wniosek formalny do komisji rewizyjnej, aby przed sesją absolutoryjną dokonali kontroli jednostek, gdyż np. kontrola GOK-u i Biblioteki jest zaplanowana w październiku. Następnie pytał panią skarbnik czy wpłynęły od jednostek sprawozdania za pierwszy kwartał?

Pani skarbnik odpowiedziała, iż wymagane sprawozdania wpłynęły w terminie.

Przewodniczący komisji rewizyjnej Pan Andrzej Cieśllicki odpowiedział, iż jednostki są sukcesywnie kontrolowane według planu przyjętego w grudniu uchwałą rady gminy.

Przewodnicząca Rady Gminy Pani Zdzisława Zimna przekazała radnym zaproszenie na uroczystości patriotyczne 17 kwietnia przy pomniku w Nowku, oraz 23 kwietnia przy pomniku w Naramowie. Przypomniała o składaniu oświadczeń majątkowych w terminie.

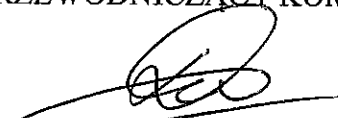
Ad. 8. Ponieważ radni nie wnosili więcej spraw Przewodnicząca Komisji podziękowała wszystkim za przybycie i o godzinie 15.45 zakończyła posiedzenie Komisji.

Protokołowała:

Sztandera

EWA SZTANDERA

PRZEWODNICZĄCY KOMISJI


DANUTA ŁUKASIK